

Sygn. akt C 85/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olecku Wydział I Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSR Katarzyna Jakubowska

Protokolant sekr. sąd. Andrzej Kossakowski

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2015 w Olecku na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwo (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek sprzeciwu pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. od nakazu zapłaty z 3 września 2013 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Suwałkach w postępowaniu upominawczym (sygn. akt I Nc 1655/13), zaskarżającego ten nakaz w całości

orzeka:

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 2066,70 zł /dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych i siedemdziesiąt groszy/ wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 1616,70 zł /tysiąc sześćset szesnaście złotych i siedemdziesiąt groszy/ od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 450 zł /czteryście pięćdziesiąt złotych/ od dnia 2 września 2013 roku do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od powoda K. S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 392,36 zł /trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote i trzydzieści sześć groszy/ tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od powoda K. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku – kwotę 576,84 zł /pięćset siedemdziesiąt sześć złotych i osiemdziesiąt cztery grosze/ tytułem kosztów sądowych,

V. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku – kwotę 274,08 zł /dwieście siedemdziesiąt cztery złote i osiem groszy/ tytułem kosztów sądowych,

Syn. akt I C 85/14

UZASADNIENIE

Powód K. S. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł w dniu 02 września 2013 roku pozew przeciwko Towarzystwu (...) w W., w którym domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 4333,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, kwoty 450 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 21 listopada 2012 roku doznał szkody majątkowej w stanowiącym jego własność pojeździe marki P. (...) nr rej. (...). Osoba odpowiedzialna za zdarzenie była ubezpieczona w zakresie OC u pozwanego. Powód powiadomił pozwanego o szkodzie. W wyniku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność. Pierwotnie /02 grudnia 2012 roku/ wysokość kosztów naprawy pozwanej towarzystwo ubezpieczeń określiło na kwotę 16018,08 zł. Następnie /04 grudnia 2012 roku/ stanowisko swe w powyższym zakresie zweryfikowało i koszty naprawy ustaliło na kwotę 9583,30 zł. Taka też kwota została powodowi wypłacona w dniu 27 grudnia 2012 roku.

Z wysokością ustalonego odszkodowania powód się nie zgodził. Ze sporządzonej na jego zlecenie prywatnej wyceny wynika, iż koszt przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego wynosi 13916,71 zł, zatem wysokość uzupełniającego odszkodowania wynosi 4333,41 zł. Pozostałą część roszczenia, tj. 450 zł, stanowią koszty sporządzenia opinii.

/k. 2-7/

Nakazem zapłaty z dnia 3 września 2013 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach w sprawie I Nc 1655/13 uwzględnił w całości żądanie powoda.

/k. 41/

Od powyższego rozstrzygnięcia pozwany wniósł sprzeciw. Wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Co do zasady uznał swoją odpowiedzialność niemniej jednak zakwestionował przedstawioną przez powoda wycenę szkody podnosząc, iż zarówno stawki za roboczogodzinę, jak i koszty części zamiennych są zawyżone.

/k. 46 - 48/

W piśmie z dnia 17 czerwca 2015 roku pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 5966,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4333,41 zł od 27 grudnia do dnia zapłaty i od kwoty 1632,99 zł od 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty /w pozostałym zakresie żądanie pozostało bez zmian/.

/k. 191 - 192/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 21 listopada 2012 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w S. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód powoda marki P. (...) nr rej. (...). Właściciel pojazdu O. (...) nr rej. (...), którym kierował sprawca, posiadał zawartą z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia OC, potwierdzona polisą (...). Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 22 listopada 2012 roku.

W toku prowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego wysokość szkody /koszt naprawy/, zgodnie z kalkulacją z dnia 2 grudnia 2012 roku, została ustalona na kwotę 16018,08 zł. Następnie, decyzją z dnia 21 grudnia 2012 roku ubezpieczyciel, w oparciu o kalkulację sporządzoną w dniu 4 grudnia 2012 roku, zweryfikował stanowisko, przyznając odszkodowanie w kwocie 9583,30 zł /kwota ta została wypłacona powodowi 27 grudnia 2012 roku/.

/dowód: notatka urzędowa – w aktach szkody, kopia polisy – w aktach szkody, kopia decyzji o przyznaniu odszkodowania – k. 10, kalkulacja naprawy – k. 11 – 22 oraz kalkulacja z 2 grudnia 2012 roku – akta szkody, przesłuchanie stron – przesłuchanie powoda – k. 203/

K. S. zlecił rzeczoznawcy – M. O. (1) – dokonanie oględzin samochodu oraz oszacowanie kosztów naprawy pojazdu. Za wykonaną usługę zapłacił 450 zł.

Jak wynika z prywatnej opinii sporządzonej w dniu 10 grudnia 2012 roku na zlecenie powoda koszt naprawy pojazdu wynosi 13916,71 zł, zaś wartość rynkowa pojazdu w stanie sprzed kolizji została ustalona na kwotę 18000 zł.

/dowód: prywatna wycena – k. 23 – 32, umowa – k. 33, rachunek – k. 34/

Pismem z dnia 27 grudnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4333,41 zł tytułem brakującej części odszkodowania. Wezwanie okazało się bezskuteczne. K. S. 21 maja 2013 roku ponownie wezwał towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty.

/dowód: wezwanie do zapłaty – k. 36, 37, pismo (...) k. 35/

Pojazd powoda przed 21 listopada 2012 roku był trzykrotnie uszkodzony. Pierwsze zdarzenie miało miejsce 24 września 2007 roku i dotyczyło okresu, w którym powód nie był jeszcze właścicielem samochodu. Kolejne zdarzenie miało miejsce 15 sierpnia 2012 roku – zakres uszkodzeń dotyczył szyby przedniej pojazdu oraz lakieru karoserii pojazdu – szkoda została zlikwidowana w ramach posiadanego przez powoda ubezpieczenia AC. Ostatnia szkoda, z dnia 3 października 2012 roku, spowodowana została przez powoda wskutek nieprawidłowego wyprzedzania i obejmowała swym zakresem przednie i tylne drzwi prawe od strony pasażera.

/dowód: wydruk z (...) k. 57 – 60, akta szkody InterRisk, akta szkody (...), przesłuchanie stron – przesłuchanie powoda – k. 203/

W dacie zdarzenia samochód powoda był sprawny.

Zakres uszkodzeń pojazdu powstałych wskutek zdarzenia z 21 listopada 2012 roku nie pokrywał się z wcześniejszymi uszkodzeniami. Potwierdza to fakt, iż stwierdzona przez pozwanego grubość powłoki lakierowej pojazdu w obszarze występujących uszkodzeń mieściła się w granicach 75 – 114 μm /prawy bok i przód pojazdu/, co zdaniem biegłego może wskazywać, iż pojazd we wskazanym obszarze nie był poddawany wcześniejszemu lakierowaniu renowacyjnemu. W toku postępowania likwidacyjnego i oględzin samochodu nie ujawniono również żadnych okoliczności świadczących o tym, że zamontowane w samochodzie elementy podlegające wymianie lub naprawie były niefabryczne.

Koszt naprawy pojazdu powoda przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych stanowił kwotę 15713,68 zł brutto, zaś przy zastosowaniu alternatywnych części zamiennych – 9726,47 zł.

Średnie stawki za godzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych stosowane przez zakłady naprawcze znajdujące się na terenie S. i najbliższej okolicy wynoszą odpowiednio 115 i 117 zł/rbh.

Użycie do naprawy części oryginalnych nie spowodowałoby wzrostu wartości pojazdu. Po wykonaniu naprawy w oparciu o nieoryginalne podzespoły lub części zamienne wartość rynkowa pojazdu ulega obniżeniu.

W ocenie biegłego tylko zastosowanie oryginalnych części zamiennych mogłoby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technologicznym, estetycznym i bezpieczeństwa dalszego użytkowania. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia takiego stanu jest zastosowanie technologii naprawy zgodnej z technologią wymaganą przez producenta.

Wartość pojazdu w dacie zdarzenia, w stanie nieuszkodzonym, wynosiła 17200 zł.

/dowód: zeznania świadka M. O. – k. 110, opinia biegłego – k. 157 – 177, opinia uzupełniająca – k. 258 – 276 informacje z zakładów naprawczych – k. 250, 252, 255, 256/

K. S. w dniu 22 grudnia 2012 roku sprzedał samochód P. (...) w stanie uszkodzonym spółce jawnej (...) w A. za kwotę 6000 zł. Pojazd, po dokonaniu naprawy, był użytkowany przez firmę (...), a następnie, 25 marca 2014 roku, zbyty za cenę 16500,01 zł.

/dowód: kopia umowy – k. 202, przesłuchanie stron – przesłuchanie powoda – k. 203, pismo – k. 225, 235a, kopia faktury – k. 226/

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty oraz opinie biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego. Powyższe dowody nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje.

Analiza materiału dowodowego zebranego w toku postępowania doprowadziła Sąd do przekonania, że wysunięte przez powoda K. S. żądanie zasądzenia na jego rzecz określonej pozwem kwoty tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu marki P. (...) jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że w dniu 21 listopada 2012 roku nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Z uwagi na regulację zawartą w art. 436 § 2 kc odpowiedzialność kierujących pojazdami mechanicznymi w razie ich zderzenia (co miało miejsce w niniejszej sprawie) kształtuje się na zasadach ogólnych – czyli w oparciu o zasadę winy. W niniejszej sprawie winę za spowodowanie kolizji drogowej ponosił kierowca samochodu O. (...).

Z racji tego, że samochód sprawcy szkody był ubezpieczony z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem w Towarzystwie (...) S.A. w W., odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w mieniu powoda przejął ubezpieczyciel, którego odpowiedzialność mieści się w granicach odpowiedzialności właściciela i kierującego pojazdem sprawcy szkody.

Zgodnie z treścią art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zostało zawarte ubezpieczenie.

W związku z tym, iż właściciel pojazdu który wyrządził szkodę był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem, zakład ten ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie mienia w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem (art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Dz. U. Nr 124 poz. 1152).

Dla oceny roszczeń odszkodowawczych powoda z tego tytułu sięgnąć należy do przepisów prawa cywilnego, gdyż to właśnie przepisy Kodeksu cywilnego decydują w jakich granicach sprawca szkody, za którego odpowiada zakład ubezpieczeń będzie zobowiązany do świadczeń odszkodowawczych.

Zakres odszkodowania wyznacza treść art. 363 § 1 kc, zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, wedle wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przyjmuje się, że przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu polega na doprowadzeniu go do stanu używalności i jakości w takim zakresie jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, pod każdym istotnym względem (stan techniczny, poziom bezpieczeństwa, zdolność użytkowa, trwałość, wygląd estetyczny itp.). Tak więc wysokość świadczenia odszkodowawczego powinna odpowiadać sumie kosztów niezbędnych do doprowadzenia samochodu do stanu poprzedniego (por. wyrok SN z dnia 05.11.1980 r. sygn. akt III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186).

W niniejszej sprawie spór między stronami pierwotnie dotyczył kwestii kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu powoda do stanu poprzedniego. Pozwany wskazywał, iż ustalając wartość odszkodowania należnego powodowi wykonał kalkulację kosztów naprawy i na tej podstawie przyjął i wypłacił powodowi odszkodowanie.

Z kolei powód twierdził, że wypłacone odszkodowanie nie pokrywa w całości szkody przez niego doznanej wskutek uszkodzenia pojazdu, albowiem koszty naprawy przewyższają kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela.

Spór pomiędzy stronami procesu dotyczył charakteru i rodzaju części zamiennych użytych do naprawy pojazdu. Pozwany twierdził, że naprawa tego pojazdu przy użyciu części alternatywnych, przywróci pojazd powoda do

stanu sprzed kolizji. Powód domagał się uwzględnienia kosztów naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych. Wątpliwości budziła również przyjęta przy wycenie szkody stawka za roboczogodzinę.

Zdaniem Sądu nie powinno budzić wątpliwości, że ustalenie odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia pojazdu uszkodzonego wskutek kolizji do stanu poprzedniego, winno uwzględniać rzeczywistą wartość jego naprawy. Należy podkreślić, iż obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.08.2003 r. IV CKN 387/01, LEX nr 141410, wyrok s. apel. w Katowicach z 17.03.2004 r. I ACa 32/04, Wokanda 2005/6/49). Wskazać również należy, iż fakt naprawy pojazdu uszkodzonego w kolizji metodą nieprofesjonalną, w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym a następnie sprzedaż pojazdu nie ma wpływu na ustalenie wysokości szkody. Wskazać należy, iż naprawa dokonana w taki sposób, nie przywracająca pojazdu do stanu sprzed kolizji nie rekompensuje w całości poniesionej szkody, podobnie jak dochód uzyskany ze sprzedaży uszkodzonego, pokolizyjnego pojazdu. Stąd ustalenie wartości szkody w oparciu o wycenienie pełnych kosztów naprawy pojazdu jest konieczne dla ustalenia rozmiaru szkody.

Dokonane przez Sąd w toku postępowania ustalenia w przedmiocie kosztu naprawy samochodu powoda wykazały, iż koszt ten wynosi 15713,68 zł. Ustalając powyższą kwotę Sąd miał na uwadze treść opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego J. P.. Celem opinii było ustalenie wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda. Na podstawie sporządzonej przez siebie kalkulacji szkody biegły ustalił zakres napraw niezbędnych do doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed kolizji i ich koszt.

W tym miejscu należy zauważyć, iż sprawca szkody – posiadacz pojazdu mechanicznego lub odpowiadający w jego miejsce zakład ubezpieczeń, jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1972 r. sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111). Zdaniem Sądu poszkodowany zmierny do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego samochodu jest uprawniony do użycia przy jego naprawie oryginalnych części zakupionych w autoryzowanym serwisie samochodowym (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.04.2002 r. I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64).

W ocenie Sądu poszkodowany w wyniku kolizji właściciel pojazdu ma prawo do dokonania naprawy z użyciem oryginalnych części zamiennych. Należy bowiem mieć na względzie, że o przywróceniu stanu poprzedniego można mówić jedynie wówczas gdy stan tego pojazdu po naprawie pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.11.1992 r. w sprawie I ACr 410/92, OSA 1993/8/57).

Dodatkowo w ocenie Sądu podkreślenia wymaga, iż naprawienie szkody zmierny do przywrócenia stanu poprzedniego winno uwzględniać okoliczność, że niezależnie od użytych do naprawy części zamiennych samochod „pokolizyjny” zawsze traci na wartości w stosunku do pojazdu tej samej marki, zbliżonym wieku i stanie technicznym, który nigdy nie był uszkodzony. Użycie do jego naprawy części alternatywnych dodatkowo tą wartość zmniejsza. Nie może być tak, że powód, którego pojazd uległ uszkodzeniu wskutek kolizji spowodowanej przez osobę trzecią byłby zmuszony do dalszego obniżenia wartości swojego pojazdu - w wyniku użycia do jego naprawy części nieoryginalnych, w sytuacji, gdy wartość samego samochodu ze względu już na sam fakt uczestniczenia (bez własnej winy) w kolizji uległa gwałtownemu obniżeniu.

Nie budzi wątpliwości Sądu również przyjęta w opinii stawka wynagrodzenia za roboczogodzinę – ustalona w oparciu o informacje przedstawione przez zakłady naprawcze działające terenie miejsca zamieszkania powoda.

Sąd zatem podzielił w całości wnioski wynikające z opinii biegłego uznając ją za w pełni wiarygodną. Opinia ta jest jasna, klarowna i logiczna. Opiera się ona na rzeczowej analizie zasadności naprawy pojazdu, użytych do tego celu środków i nakładów. Sporządzając opinię na potrzeby niniejszego postępowania biegły wykazał się wysokim poziomem wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego.

Co do zasady zatem uznać należy, iż poszkodowanemu w wyniku kolizji przysługuje żądanie zwrotu kosztów naprawy ustalonych w oparciu o ceny części oryginalnych. Bez znaczenia jest przy tym to, czy poszkodowany samochód naprawił /a jeśli tak – to czy miało to miejsce w autoryzowanym zakładzie oraz to, jakich elementów użyto/, oraz czy w ogóle uszkodzony pojazd zamierza naprawiać.

W świetle powyższych rozważań żądanie w wysokości zgłoszonej pismem procesowym z dnia 17 czerwca 2015 roku uznać by należało za zasadne, jednakże gdyby nie fakt, iż powód samochód w stanie uszkodzonym miesiąc po zdarzeniu sprzedał za cenę 6000 zł.

Jak już wyżej zostało wyjaśnione, nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z art. 363 § 1 kc to do powoda jako poszkodowanego należy wybór między przywróceniem stanu poprzedniego, a zapłatą odszkodowania o ile tylko koszty naprawy nie przekraczają wielkości szkody.

Odnieść się w tym miejscu jednakże należy do treści art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym naprawienie szkody, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Brzmienie cytowanego artykułu pozwala na wniosek, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Szkodą, w ogólnym rozumieniu, jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę /tak m.in. SN w uchwale z dnia 222 listopada 1963 roku, III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128/.

Zastrzec w tym miejscu należy, iż obowiązywanie zasady compensatio lucri cum damno w żaden sposób nie jest wyłączone w odniesieniu do sytuacji, w której w miejsce podmiotu wyrządzającego szkodę, zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel.

Przenosząc powyższe twierdzenia na grunt niniejszej sprawy stwierdzić zatem należy, iż bezsporna jest wartość samochodu powoda z chwili zdarzenia, w stanie nieuszkodzonym, ustalona przez biegłego na kwotę 17200 zł /ustalenie to nie zostało zakwestionowane przez żadną ze stron/. Powyższa kwota odpowiada zatem stanowi majątkowemu powoda, jaki istniałby, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę.

Powód domagał się wypłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy. Nie domagał się zatem przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego /restytucji naturalnej/ a zapłaty odszkodowania w formie pieniężnej.

Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania spełnienie świadczenia przez zobowiązanego nie może być źródłem wzbogacenia poszkodowanego.

Gdyby zatem założyć, iż pozwany spełniłby żądanie powoda i wypłacił mu w sumie 15713,68 zł, a następnie powód sprzedałby samochód w stanie uszkodzonym za 6000 zł, to stan jego majątku wyniósłby 21713,68 zł, a zatem wzbogaciłby się o 4513,68 zł /21713,68 zł – 17200 zł/.

W okolicznościach niniejszej sprawy zasada pełnego odszkodowania uzasadniała zatem uwzględnienie roszczenia do wysokości różnicy między wartością samochodu sprzed zdarzenia /17200 zł/, a ceną uzyskaną ze sprzedaży pojazdu uszkodzonego /6000 zł/ i stanowiła kwotę 11200 zł.

Z uwagi na fakt, iż pozwany dotychczas wypłacił powodowi kwotę 9583,30 zł, należne powodowi odszkodowanie wyniosło 1616,70 zł – o czym orzeczono w pkt. I wyroku.

Odsetki od powyższej kwoty należne są co do zasady od dnia przypadającego po upływie 30 dniowego okresu od daty zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi (zgodnie z zasadą spełnienia świadczenia ustanowioną w art. 817 kc, zaś w sytuacji gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności

ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Na uwzględnienie zasługiwało również żądanie zwrotu kosztów opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie powoda w wysokości 450 zł. Poniesienie tego wydatku było konieczne i uzasadnione albowiem jak wykazało postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłego pozwany zaniżył należne powodowi odszkodowanie. Powód nie miał innej możliwości ustalenia rozmiarów poniesionej szkody jak zwrócenie się do rzeczoznawcy. Sam nie posiada specjalistycznej wiedzy na temat ustalania kosztów naprawy pojazdów czy wyceny utraty wartości pojazdów w związku z naprawą powypadkową. Konieczna w tym zakresie była wiedza profesjonalisty. Poniesienie tego wydatku było więc obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkoda. Żądanie to znajduje uzasadnienie w art. 361 k.c., a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. . III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117).

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 kpc. powód wygrał w 32,21%. Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły 1157 zł i obejmowały: opłatę od pozwu /240 zł/, zaliczkę na poczet wydatków związanych z opinią biegłego /300 zł/ i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika /617 zł/. Łączne koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 1128,52 zł /zaliczka na poczet wydatków związanych z opinią biegłego 300 zł + 211,52 zł i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika 617 zł/.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /nieuiszczone wydatki na poczet wynagrodzenia biegłego wyniosły 1023,04 zł/.

z.

1. odnotować

2. doręczyć pełnomocnikowi powoda

3. kal 14 dni

O., 2016-01-14